Biblioteka Jagiellońska
1003013515

451877 III

Z Zakładu higieny w Krakowie.

Dalsze wyniki badań nad stósowaniem tuberkuliny u zwierząt domowych w celu ograniczenia gruźlicy.

Podał
Prof. Dr. O. Bujwid.

Przed dwoma laty miałem sposobność zaznaczyć, że tuberkulina, stósowana na większą skalę, jest dzielnym środkiem rozpoznawczym w gruźlicy bydła. Żadne inne środki nie mogą iść w porównanie; nie mówię o rozpoznaniu weterynarskiem, które właściwie możliwem jest wówczas tylko, gdy zmiany są już na oko widoczne.

Ograniczenie gruźlicy staje się potrzebą palącą. Choroba ta rozszerza się tak szybko, że niektóre obory wykazują jej 75—90%. — Kilka obór u nas w kraju i na Morawach, w których za mojem poleceniem stósowano tuberkulinę, okazały się bardzo silnie tą chorobą zajęte.

Że gruźlica wszędzie prawie jednakowo jest rozpowszechnioną, wykazują to liczby otrzymane przy badaniu zwierząt w różnych rzeźniach.

W Prusach w roku 1893 z 695852 sztuk bydła 62312, czyli 8·9%, uznano za gruźlicze; w samym Berlinie z tego na gruźlicę przypada 15·1%, w Magdeburgu 17·5%. W Saksonii w tymże roku z 69164 sztuk, 12630, to jest 18·26% było gruźlicą dotkniętych. Według Straucha gruźlica w Niem-

czech corocznie wzrasta, mianowicie u krów, tak, iż ze wszystkich starszych sztuk, 10 do 15 lat mających, do 75% choruje na gruźlicę. W r. 1894 w 127 rzeźniach niemieckich znaleziono chorych na gruźlicę 8% buhajów, 20% wołów. 64·8% krów i tylko 0·4% cieląt.

Gruźlica u bydła szerzy się coraz więcej. W przeciągu trzech lat w Saksonii wzrosła ona z 16·4% na 18·26% (1890 do 1893 r.). W Berlinie w r. 1891 znaleziono 12·5% w 1893 do 15·1%. W Szwerynie w r. 1886 do 10·7%, w 1894 do 35%.

Dania na początku bieżącego stulecia była zupełnie wolną od gruźlicy. Około r. 1840 przywędrowała ona z Holsztynu z buhajami reproduktorami, zaś w 1850 rozpowszechniła się z zaprowadzeniem shortornów. W r. 1893 w Kopenhadze znaleziono 17% gruźlicy w rzeźniach, w 717 zaś gospodarstwach tuberkulina ujawniła gruźlicę u 7428 sztuk bydła z 19462 sztuk, czyli 61·6%.

Tak silne rozpowszechnienie tej choroby, zwróciło już od lat kilku uwagę Rządów, skutkiem czego liczni badacze otrzymali wezwanie zajęcia się tą sprawą.

Gdy przed kilku laty wykazano, że tuberkulina, jako produkt bakteryj gruźliczych, posiada szczególny wpływ wywoływania gorączki u zwierząt gruźliczych, wielu zajęło się wyjaśnieniem tej sprawy. Nie będę wyliczał wszystkich prac, które się w tym kierunku pojawiły; zaznaczę tylko ważniejsze.

Jednymi z najpierwszych badaczy, którzy najliczniejsze próby wykonali i wyniki ich, mniej więcej zgodne, ogłosili, są: Bang w Kopenhadze, Feser w Monachium i Nocard w szkole Alfortskiej pod Paryżem.

Badania przez nich przeprowadzone dały jednozgodny wynik. Wszyscy stwierdzają, że niema równie pewnego środka i że nie zawodzi on prawie nigdy. Prof. Feser wypowiedział zdanie [1]), że pomyłki, przy tym sposobie rozpo-

---

[1]) Versuche über den Werth des Tuberkulin. Jahresb. der k. Thierarzneilichen Hochschule zu München. 1894-5.

znania, są tak nieliczne, iż nie mają praktycznego znaczenia. Jest to przytem, jego zdaniem, środek zupełnie bezpieczny.

Międzynarodowy zjazd weterynarzy w Bernie w roku 1895 potwierdził w zupełności to orzeczenie.

Nocard [1]) jeszcze dalej posuwa się w swem zaufaniu do tuberkuliny. Powiada mianowicie, że nie zawodzi ona nigdy; że tam, gdzie wystąpił odczyn gorączkowy, gruźlica istnieje napewno; nie znalezienie zaś jej zależy od niedokładnego wyniku badania.

Ażeby to twierdzenie Nocard'a właściwie ocenić, należy przypomnieć, że tuberkulina wywołuje odczyn gorączkowy już przy najdrobniejszych zmianach; zmiany te są nieraz tak drobne, że zwykła sekcya zupełnie nie wystarcza, trzeba dokładnie przejrzeć skrawkami wszystkie narządy i gruczoły, ażeby w końcu wykryć gruźlicę gdzieś w głębi płuc lub wątroby w postaci drobnego ogniska.

W roku 1894, według prof. Banga z Kopenhagi, na 327 folwarkach szczepiono tuberkuliną 8400 sztuk bydła i w tej liczbie 3362 wykazało reakcyę gruźliczą. Tutaj pokazało się, że gruźlica nie wszędzie jest jednakowo rozpowszechnioną. W 52 majątkach wcale jej nie było.

W celu oznaczenia wartości rozpoznawczej tuberkuliny Bang wykonał liczne sekcye zwierząt, które okazały typowy gorączkowy odczyn.

Wynik był dodatni w 96$^0/_0$ przypadków; wynik to tak zadowalniający, że potwierdza w zupełności orzeczenie, iż tuberkulina jest środkiem prawie nieomylnym.

Do końca października 1895 roku liczba bydła szczepionego w Danii wyniosła w 1972 majątkach 53303 sztuk, z których 20665, czyli 38·7$^0/_0$, dało odczyn gorączkowy gruźliczy.

Rząd duński w roku 1893 wydał ustawę, według której w ciągu lat 5 wyznaczoną została roczna suma 80.000

---

[1]) La tuberculose et tuberculine. Chartres 1895.

koron dla tych właścicieli ziemskich, którzy zechcą stosować tuberkulinę w celu wytępienia gruźlicy u swego bydła.

Obecnie w Danii, Niemczech i Francyi wprowadzonem zostało, lub też obecnie się wprowadza, obowiązkowe szczepienie bydła tuberkuliną w celu rozpoznania, gdyż jak się pokazało w ten sposób można skutecznie i bez wielkich kosztów usunąć gruźlicę z obory.

Przyczyniło się do tego najbardziej spostrzeżenie jednozgodnie przyjęte przez wszystkich pomienionych badaczy, że gruźlica u bydła nie jest dziedziczną, że oddzielając cielęta od chorych matek i karmiąc je mlekiem przegotowanem (przegotowanie niszczy zarazek gruźlicy), można stopniowo dochować się zdrowych cieląt z jakiejkolwiek rasy i nawet z chorych matek. Że tak jest istotnie, że gruźlica nie jest dziedziczną, dowodzi tego okoliczność rzadkiego znajdowania gruźlicy u cieląt przy bardzo wielkiej jej częstości u krów (przypominam cyfry otrzymane w rzeźniach berlińskich, p. wyżej).

W miarę dorastania sztuk młodszych, stare zostają spożytkowane na opas. W ten sposób w ciągu 3 lat można odnowić oborę. Trudność polega tylko na konieczności zupełnego usunięcia zdrowych sztuk od zetknięcia z choremi.

Sąto jednak rzeczy łatwo dające się uskutecznić. — Że tak jest w istocie, za przykład posłużyć może obora w majątku Czudec pod Rzeszowem, gdzie w ciągu dwóch lat, gruźlica z 75% została sprowadzoną do 5%, a nie wątpię, że przy dalszem należytem staraniu w zupełności usuniętą zostanie. Niestety w kraju dotąd mamy zbyt mało naśladowców. Nie bacząc na własne straty, grożące coraz bardziej upadkiem naszego bydła, rolnicy szukają sposobów uniknięcia gruźlicy, zmieniając rasę i dobierając reproduktorów. Droga ta nie prowadzi do celu, gdyż bydło nie gruźlicze wprowadzone do obory gruźliczej, łatwo ulega gruźlicy, jakto miałem sposobność sprawdzić podczas wystawy rolniczej krajowego bydła w r. bieżącym w Krakowie. Krajowe bydło również zakażeniu dosyć łatwo ulega.

Czas jest w istocie, ażebyśmy, jako lekarze, pomyśleli o usunięciu gruźlicy z obór krajowych. Coraz więcej mnoży się przykładów zakażenia, spowodowanego mlekiem. Jeden taki, na własnej córce spostrzegany przykład, przytacza Dr. Gosse z Genewy[1]). 19-letnia panna, po wakacyach spędzonych u kuzynów, przyjechała z gruźlicą otrzewnej, na którą wkrótce zmarła. Badanie wykryło gruźlicę wymion u krowy, której mleko na surowo piła.

Szkodliwości zarazka przez używanie mleka surowego, da się jeszcze zapobiedz przez gotowanie. Ale co zrobić z mlekiem kwaśnem, z masłem i innymi produktami mleka, spożywanymi na surowo? Prawda, że laseczniki gruźlicze w mleku znajdują się bardzo rzadko, tylko wówczas mianowicie, gdy wymiona są sprawą zajęte. Ale że gruźlica istnieje w mleku krakowskiem, o tem miałem sposobność przekonać się, karmiąc surowem mlekiem partyę świnek morskich, które zostały w ten sposób gruźlicą zakażone. Że w maśle gruźlica często bywa znajdowaną, na to wskazują liczne nowsze prace.

Kto wie, czy ta, tak częsta u nas w Galicyi gruźlica[2]), nie pochodzi z mleka, przynajmniej w części.

Że się to łatwo dziać może, przekonywa nas o tem zawiadomienie, jakie weterynarz rzeźni miejskiej przysłał do magistratu w Krakowie.

Według tego dokumentu urzędowego gruźlica szerzy się w sposób zastraszający w niektórych okolicach, z których mleko na targi krakowskie i do renomowanych mleczarń bywa dowożone.

Jeżeli w czas nie będą przedsięwzięte środki, to niejeden z nas może tego bardzo żałować.

---

[1]) Journal de Genève 31 Października 1893.

[2]) Jak ona jest częstą mianowicie w sferach inteligencyi, wykazuje Sprawozdanie Krak. Tow. Ubezpieczeń życiowych. Ze 193 przypadków śmierci w roku 1896 na gruźlicę przypada 37.

Wobec niedbalstwa, czy niewiadomości naszych dostawców mleka , którzy, majac najbliższy swój interes na widoku, przecież nic prawie w tym celu nie robią, ażeby ludności Krakowa zdrowego, wolnego od zarazka produktu dostarczyć, koniecznie należałoby na razie przynajmniej stworzyć stowarzyszenie, mające na celu dostarczać mieszkańcom zdrowego mleka, od krów wolnych od gruźlicy.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego". 1897. Nr. 45.

Kraków, 1897. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

B J